Nr. 8.

PRZEWODNIK
RÓLNICZO-PRZEMYSŁOWY.

Rok szósty.

Doświadczaj a co dobre dzierż.

Leszno, d. 15. Października 1842.

Spis rzeczy. *Sprawozdanie Radzcy ziemiańskiego Tieschowitz Stanom powiatu odolanowskiego przedłożone (dokończenie). — Kilka uwag z podróży odbytéj w jesieni r. b. — O siewach pieniędzy w kassy szportlowe i salaryjne, resp. w już pełne skrzynie i worki Adwokatów. — Ochrona jabłoni od raka.*

Sprawozdanie

Radzcy ziemiańskiego Tieschowitz Stanom powiatu odolanowskiego przedłożone względem stósunków statystycznych powiatu i najważniejszych rezultatów jego zarządu za rok 1840.

(Dokończenie.)

Powiat odolanowski nie jest wcale podatkami przeciążony. Etatem przepisany podatek gruntowy (ofiara, czyli 24 procent) wynosił w roku zeszłym 7,084 tal. 22 sgr., zkąd z liczby 297,606 mórg roli uprawianéj, tylko $8\frac{1}{2}$ denara na morgę, a z liczby ludności, która się z 47,953 głów składa, tylko 4 sgr. $5\frac{1}{6}$ den. na głowę tegoż podatku gruntowego przypadało.

Podatku kominowego czyli podymnego wpłynąć miało w roku 1840.:

—	9,678 tal. 7 sgr. —
Do tego przybywało od wystawionych w roku 1839. budowli nowych	347 tal. 14 sgr. 9 d.
miało więc wpłynąć ogółem . . .	10,025 tal. 21 sgr. 9 d.
Za zniesione budynki odchodziło .	228 - 7 - 3 -
Winno więc było istotnie wpłynąć	9,797 tal. 14 sgr. 6 d.,

z których na głowę podatkującéj ludności 6 sgr. $1\frac{1}{2}$ den. wypadało. Gdy jednak od powyższéj istotnie wpłynąć mającéj summy . . 9,797 tal. 14 sgr. 6 d. następujące kwoty:

	tal.	sgr.	d.
1) za budowle rządowe . . .	49	22	6
2) za opłacie niepodległe budowle nowe . . .	567	22	6

	tal.	sgr.	fen.
3) za podatki wyexekwować się nie mogące...	39	24	6
4) za podatki w drodze łaski opuszczone...	171	—	-
	828 tal.	9 sgr.	6 d.

odchodzą, wpłynęło przeto do kassy rzeczywiście tylko... 8,969 tal. 5 sgr. podatku kominowego, z których na jednę głowę całéj ludności 5 sgr. 7 $\frac{1}{3}$ den. przypada.

Podatek klassyczny w całym nieomal powiecie pobierają sołtysi, jako pobórcy miejscowi; w jedném tylko hrabstwie przygodzickiém zatrudnia się ściąganiem tegoż odrębny pobórca okręgowy, który przez podatkujących obrany, po złożeniu odpowiedniéj kaucyi ustanowionym zostaje.

Podatek klassyczny wynosił w roku 1820., obok 31,671 mieszkańców, 13,367 tal. 12 sgr. 7 den., a w r. 1840., obok 47,953 mieszkańców, 20,011 tal.; było więc w 1840 r. 16,282 podatkujących osób więcéj, jak w roku 1820.; i wpłynęło też 6,644 tal. 12 sgr. 7 den. więcéj podatku klassycznego.

W roku 1820. wypadało na każdego mieszkańca . . . 11 sgr. 4 $\frac{1}{2}$ den.
W roku zaś 1840. 12 - 6 -

a zatém o . . . . 1 sgr. 1 $\frac{1}{2}$ den. więcéj niż w roku 1820.

Gdy jednakże miasto Ostrów z swymi 4,500 mieszkańcami podatek od mlewa i rzezi opłaca, należy przeto też ludność jego przy powyższym rozkładzie opłaconego przez ludność powiatową podatku, mieć na względzie; z czego się wykaże, iż w roku 1840. głowa podatkującéj ludności w powiecie 13 sgr. 9 $\frac{4}{5}$ den. podatku klassycznego obciążoną była.

Zważywszy, że od roku 1820. przez nadanie własności gruntowéj włościanom w skutek uregulowania stósunków pomiędzy dziedzicami a tymiż włościanami, mienie znacznéj części podatkujących niezaprzeczenie się poprawiło; łatwo sobie wytłumaczyć potrafimy słuszność podwyżki opłaconego w roku 1840. podatku.

W roku 1840. było w ogóle tylko 24,794 osób podatek klassyczny opłacających, ponieważ:

a) 17,606 osób niżéj 16 lat, a
b) 541 - wyżéj 60 lat starych i
c) 4,500 mieszk. miasta Ostrowa, ogółem 22,647 osób do opłacania tegoż nie należało.

Owe 24,794 głów podatkujących przykładało się do złożenia oznaczonych etatem 20,011 tal. w następujący sposób; mianowicie opłacono:

Nr. klassy	Liczba rodzin. Rodziny	Liczba rodzin. Pojedyńczo podatkujących.	Roczny podatek z rodziny i pojedyńczo podatkujących. Tal.	sgr.	den.	Ogół rocznie opłaconego podatku. Tal.	sgr.	den.
I.	1	—	144	—	—	144	—	—
	3	—	48	—	—	144	—	—
Do przeniesienia...	4	—	192	—	—	288	—	—

Nr. klassy.	Liczba rodzin. Rodziny.	Pojedyńczo podatkujących.	Roczny podatek z rodziny i pojedyńczo podatkujących. Tal.	sgr.	den.	Ogół rocznie opłaconego podatku. Tal.	sgr.	den.
Z przeniesienia...	4	—	192	—	—	288	—	—
II.	23	—	24	—	—	552	—	—
	15	—	18	—	—	270	—	—
—	26	—	12	—	—	312	—	—
III.	55	—	8	—	—	440	—	—
	—	2	4	—	—	8	—	—
—	280	—	6	—	—	1,680	—	—
	—	3	3	—	—	9	—	—
—	718	—	4	—	—	2,872	—	—
	—	5	2	—	—	10	—	—
IV.	1,121	—	3	—	—	3,363	—	—
	—	15	1	15	—	22	15	—
	1,868	—	2	—	—	3,736	—	—
	467	—	1	—	—	467		
	11,963	—	—	15	—	5,981	15	—
Summa	16,540	25	281	—	—	20,011	—	—

Na mocy reklamacyów umorzono w 1840. r. . . . . . . 76 tal. — sgr. — d.
Z przyczyny doznanych nieszczęść opuszczono . . . . . 24 - 22 - 6 -
Nie można było ściągnąć . . . . 373 - 17 - 6 -

Było więc ubytku . . . . . 474 tal. 10 sgr.

Ponieważ wykaz podatku procederowego z roku 1825. kompletny się znajduje, przedłożę więc tu Panom porównanie tegoż podatku z roku 1840. z rokiem 1825:

Było w powiecie:	w roku 1825.	w roku 1840.	Opłacono podatku: pro 1825. Tal.	sgr.	pro 1840. Tal.	sgr.
A. Kupców	16	49	192	—	588	—
B. Handlerzy	175	365	554	—	1,020	—
C. Oberzystów, szynkarzy i traktyerników . . .	181	221	798	—	988	—
D. Piekarzy	43	48	208	—	224	—
Do przeniesienia . .	315	683	1,752	—	2,820	—

Było w powiecie:	w roku 1825.	w roku 1840.	Opłacono podatku: pro 1825. Tal.	sgr.	pro 1840. Tal.	sgr.
Z przeniesienia . .	315	683	1,752	—	2,820	—
E. Rzeźników	34	66	234	—	426	—
F. Piwowarów	24	11	96	—	64	—
G. Rzemieślników . . .	15	129	60	—	516	—
H. Młynarzy	77	80	310	—	338	—
I. Furmanów	1	9	2	—	36	—
K. Kramarzy	1	27	2	—	188	—
Summa	567	1,005	2,456	—	4,388	—
Przybytek czynił . . .	—	—	249	5	942	10
Ilość wpłynąć mająca wynosiła więc	—	—	2,705	5	5,330	10
Ubytku było	—	—	66	—	759	15
Pozostało podatku . .	—	—	2,639	5	4,570	25

Tym sposobem przypadło w roku przeszłym na głowę ludności, 47,953 wynoszącéj, 2 sgr. 10⅓ den. podatku procederowego.

Oprócz powyżéj wyszczególnionych podatków rządowych, złożył powiat w roku 1840.:

a) na utrzymanie domu zarobkowego w Kościanie i domu obłąkanych w Owińskach . . 715 tal. 16 sgr. 3 d.

b) na zaspokojenie wydatków komunalno-powiatowych . . . 1,716 - 15 - — -

Ogółem . . . 2,432 tal. 1 sgr. 3 d.

Iloczynu składek gminnych w pojedyńczych miejscowościach, nie jestem Panom w stanie podać, z przyczyny braku pewnych pod tym względem doniesień.

Kassą kommunalną powiatową zarządza pod moim dozorem kassyer powiatowy. Złożone są przez niego rachunki, aż do włącznie 1840. r. i takowe przez wybranych z grona Panów dwóch deputowanych już zrewidowane.

Pod względem wojskowym, należy powiat odolanowski do V. korpusu armii, do 10. dywizyi, 10. brygady, 19. pułku, a tegoż 3go batalionu (krotoszyńskiego) obrony krajowéj.

Przy końcu przeszłego roku należało:

a) 320 ludzi do rezerwy wojennéj;

b) 736 ludzi do obrony krajowéj 1go powołania i

c) 414 ludzi do obrony krajowéj 2go powołania.

W roku 1840. dostarczył powiat 156 rekrutów.

W ćwiczeniach obrony krajowéj za rok 1840. miało udział 197 ludzi, to jest 170 piechotnych i 27 konnych żołnierzy.

Potrzebne do ćwiczeń obrony krajowéj konie, w koniach, a nie w pieniądzach, dostawiane bywają, i płaci się za ciąg trwania ćwiczeń, dostawujące-

mu, z kassy kommunalno-powiatowéj od konia, jednego talara dziennie.

W roku 1840. dostawił powiat odolanowski 29 koni; od których dał 464 tal. wynagrodzenia.

Ponieważ na przypadek postawienia obrony krajowéj na stopie wojennéj, łatwo zdarzyć się może, iż przez nagłe powołanie landwerzystów, którzy zazwyczaj są żeniatymi i liczne często utrzymują rodziny, też ich rodziny w smutne popaść mogą położenie; starałem się przeto, celem zapobieżenia temu, utworzyć jeszcze w roku 1838. fundusz, z któregoby rodziny, przez powołanie landwerzystów do broni wszelkiéj pomocy pozbawione, jakiekolwiek wsparcie pobierały.

Fundusz ten składał się przy końcu 1840. r. z 348 tal. i został przez kassę kommunalną instytutów prowincyalnych w Poznaniu, na hypotekach, z obowiązkiem opłacania prowizyi, umieszczony.

Chociaż wprawdzie zbyteczną rzeczą mi się być zdaje, dowodzić użyteczności wspomnionego zakładu dla reprezentowanego przez Panów powiatu, muszę przecież z żalem wyznać, że usilne chęci moje względem pomnożenia tego ogólnie tak zbawiennego przedsięwzięcia, dotąd bardzo małego tylko ze strony mieszkańców powiatu doznały wsparcia.

Nie mogę jednakże pominąć wspomnieć, iż Panowie dziedzice księstwa krotoszyńskiego i hrabstwa przygodzickiego usiłowania moje obficie wsparli; albowiem JO. książę Turn i Taxis 175, a JJOO. książęta Radziwiłłowie 100 tal. na namieniony cel przeznaczyć raczyli. Oby tylko przykłady takowe szlachetnych znalazły naśladowców!

Policyjny zarząd w powiecie odolanowskim wykonywają pod moim kierunkiem 5^{ciu} kommissarzy obwodowych, 3 władze policyjno-dominialne, 4 burmistrzów i 105 sołtysów.

Ponieważ w skutek regulacyi stósunków pomiędzy dziedzicami a włościanami, we wszystkich bez wyjątku gminach wiejskich osobną rolę urzędowi sołeckiemu przekazano; należy się przeto spodziewać, iż odtąd policya miejscowa z większą gorliwością i pożądańszym skutkiem, jak się to po dziś dzień dziać mogło, wykonywaną będzie; przez używanie bowiem ról takowych znajdą sołtysi jakiekolwiek wynagrodzenie za wykonywanie obowiązków urzędowania swego. Gdy zaś i wykształcenie umysłowe niższych klass ludności niezaprzeczony czyni postęp, będzie przeto coraz łatwiéj urzędy sołeckie zdatnymi ludźmi obsadzać.

Z owych 105 sołtysów w powiecie, umie 74 czytać i pisać.

Potrzeba zdatnych i dzielnych sołtysów, szczególniéj pod względem wykonywania policyi bezpieczeństwa i utrzymania przyzwoitego stanu dróg publicznych, czuć się daje. Chociaż się bowiem wszystkie gościńce i drogi w powiecie rokrocznie, a często i po kilka razy do roku naprawiają, nie zawsze przecież sprawiedliwemu odpowiadają żądaniu. Ze względu na ważność przedmiotu, jest wprawdzie główną przyczyną niedogodności takowéj, w całym nieomal powiecie, brak materyałów do umocnienia dróg potrzebnych, bo jak się samo przez się rozumie, znajdujące się u nas kamienie polne, tylko do sztucznie zakładanych gościńców używane być mogą; pominąwszy przecież tę okoliczność, nie będzie można zaprzeczyć, iżby się wszystkie gościńce i drogi w powiecie w daleko lepszym stanie znajdować mogły, gdyby łożone około nich prace więcéj celowi odpowiednio dozorowanemi były.

Wszakże roboty około dróg zazwyczaj się pod dozorem i kierunkiem sołtysów miejscowych odbywają. Gdy zaś dozorowi takowemu rzadko troskliwość i sprzężystość, a kierunkowi zręczność i potrzebna znajomość rzeczy towarzyszy, przeto się też zwykle przy aż nazbyt obfitych środkach i poświęceniu, stósunkowo bardzo mało, a częstokroć i niedostatecznie uskutecznia.

W roku zeszłym poświęcono naprawie dróg w powiecie 4,295 dni zaprzężnych i 22,920 dni ręcznych; rachując chociaż bardzo umiarkowanie za dzień sprzężajny 15 sgr., a za dzień ręczny 5 sgr., pokaże się, iż posługi owe wartości niemało znaczącéj summy, bo 4,300 talarów 25 sgr., wyrównywają.

Po przeznaczeniu mi obecnie przez Panów z kassy kommunalno-powiatowéj funduszu, na zaprowadzenie potrzebnego dozoru przy robieniu dróg, będzie można nie tylko sił i pracy oszczędzić, ale i więcéj zadowalniający rezultat otrzymać.

Szczególnego między innemi dokładam starania, na wysadzenie gościńców i dróg drzewami; mam przecież przytém rozmaite trudności do zwalczenia. Przedewszystkiém żałować należy, iż zawsze jeszcze, i to nie rzadko, częścią przez nieostrożność, częścią przez lekkomyślność, częścią nareszcie przez głupowatość, wysadzenia takowe uszkodzonemi bywają; w skutek czego rokrocznie dość znaczna ilość drzewek na zapełnianie próżnych odstępów wychodzi. Ponieważ drzewek takowych nie zawsze z łatwością można było dostać, nie zaniedbałem więc kazać zakładać, tu i ówdzie w powiecie, szkółek drzew ku wysadzaniu dróg publicznych. Gdy zaś od kilku szanownych dominiów z wszelką gotowością i zadowolnieniem, potrzebną ku temu celowi przestrzeń ziemi w sposób darowizny otrzymałem, istnieje przeto dzisiaj w powiecie już dziewięć szkółek drzew do wysadzania dróg, z których się szkółki w Lewkowie, Ołoboku i na Zmyślonie, odpowiedniém zamiarowi urządzeniem i obfitością rozmaitego gatunku drzewek, szczególniéj przed innemi odznaczają.

Przy końcu roku zeszłego było w powiecie 420 mostów, które się wszystkie w dobrym znajdują stanie.

Mało zadowalniającą jest czynność większéj liczby sołtysów ze względu na wykonywanie policyi bezpieczeństwa, mianowicie: w dozieraniu zachowania spokojności w obwodzie powierzonego sobie zarządu, w pilnowaniu podejrzanych obcych i w dawaniu przyzwoitéj baczności na bezpieczeństwo życia i własności mieszkańców. Zbywa im często na zamiłowaniu tego tak ważnego przedmiotu w obrębie powierzonéj urzędowi ich działalności, zbywa nadto na potrzebnéj obrotności i szczeréj chęci.

Lubo nie można utrzymywać, aby się powiat odolanowski, pod względem niemoralnego postępowania swych mieszkańców, ze zbyt niekorzystnéj strony odznaczał; zachodzą przecież niestety! i w nim dość częste jeszcze przypadki zbrodni, tak, iż podług wykazów urzędowych za rok 1840., które osobiście przejrzałem, tylko w czterech powiatach Wielkiego księstwa, mianowicie: poznańskim, szamotulskim, pleszewskim i ostrzeszowskim więcéj processów kryminalnych wytoczono, niżeli u nas.

Prowadzono w roku zeszłym przy tutajszym królewskim sądzie ziemsko-miejskim 232 indagacye kryminalne, zkąd już na 207 mieszkańców jedna przychodzi, kiedy w powiecie wschowskim tylko 92 takowychże wytoczono, a więc tam ledwie na 577 mieszkańców jedna przypadała. Większa część zbrodni, w tu-

tajszym powiecie popełnionych, wymierzoną była przeciwko bezpieczeństwu własności. Ze względu na ciężkie zbrodnie, przedsięwzięto 40 processów, z których kilka miało za przedmiot podpalenie umyślne.

W roku 1840. wydarzyło się w powiecie 10 pożarów. Przy 4ch z nich jest wielkie podejrzenie podłożenia umyślonego. Całkiem zgorzałe, lub przez pogorzel uszkodzone budynki, zabezpieczone były na 3,975 talarów, z których summę 3,192 tal. 9 sgr. 10 den. istotnie wynagrodzono.

Błogie skutki urządzonego dla prowincyi naszéj towarzystwa ogniowego, w którém każdy do zabezpieczenia kwalifikujący się budynek, podług prawdziwéj wartości assekurowany być musi, coraz wyraźniéj się okazują i jednają sobie zwolna ogólne zadowolenie.

Kwalifikujące się do zabezpieczenia budynki w powiecie naszym, były za rok 1840. w następujący sposób zabezpieczone, i złożono w tym względzie składek:

	a. Summa zabezpieczenia w klassie. *Tal.*		*b.* Składki. *Tal.*	*sgr.*	*d.*
1	23425	. . . .	46	25	6
2	72475	. . . .	193	8	—
3	1350	. . . .	4	15	—
4	37325	. . . .	149	9	—
5	48450	. . . .	226	3	—
6	660624	. . . .	3523	10	—
7	8475	włącznie z składką nad-	50	25	6
8	3400	zwyczajną	23	12	6
	855525		4117	18	6
przez przybytki i ubytki ubyło . . .			3	12	6
a zatém złożono ogólnie składek . . .			4221	1	—

Przekonawszy się, że narzędzia ogniowe w powiecie, po części niedostateczne, po części zaś niedokładne były, uchwaliliście Panowie w skutek mego wniosku na posiedzeniu z dnia 29. Października 1838. roku sprawienie 8 wielkich sikawek. Zrobienie tychże poleciłem tutajszemu kotlarzowi Kutscherze, zgodziwszy sztukę po 250 tal. Cztery z nich już są odstawione i stoją w Lewkowie, Skrzebowie, Daniszynie i Przygodzicach, wszędzie po jednéj.

Ponieważ dyrekcya towarzystwa ogniowego prowincyalnego, do wydatku na sprawienie sikawek przez powiat oznaczonego, w stósunku 25 pC. dołożyć się ofiarowała, a z Kutscherą na pięcioletnią wypłatę ceny kupna ugoda stanęła, nie uczuje przeto powiat tak dotkliwie kosztów, na pokrycie kupna wpłynąć mających.

Pod względem wykonywania policyi zdrowia i policyi lekarskiéj, dodani mi są ku pomocy, jako urzędnicy powiatowi, fizyk powiatowy, chirurg i konował.

Fizyk powiatowy mieszka w Ostrowie, chirurg zaś w Odolanowie. Dopiero w roku zeszłym osiadł tutaj konował, którego posada dla powiatu naszego i ostrzeszowskiego postanowioną została. Na moje przedstawienie przyznaliście mu Panowie, jako roczny dodatek do pensyi, 115 tal., za które obowiązany jest, bydło uboższych mieszkańców powiatu bezpłatnie leczyć.

Urządzony przez Panów w r. 1835., na wniosek mój, lazaret powiatowy, odpowiada oczekiwaniom.

Chociaż powiat, prócz 1800 talarów na zaprowadzenie i urządzenie tego zakładu wyłożonych, po dziś dzień żadnéj dalszéj składki nie uczynił, uzbierał sobie przecież instytut własny, lubo szczupły kapitalik, który przy końcu roku przeszłego 1,920 tal. wynosił. Pieniądze te częścią na pewne hypoteki rozpożyczono, częścią na papiery procent przynoszące zamieniono, które się przy tutajszéj kassie powiatowéj administrują.

Nader ważną dla istnienia wspomnionego instytutu jest ta okoliczność, że fizyk powiatowy, Pan Doktor Koschny, od samego zawiązania tegoż, chorych od zakładu przyjętych bezpłatnie opatruje, a apteka miejscowa, 25 pC. na pobieranych przez instytut lekarstwach opuszcza.

Rachunki kassowe powiatowego lazaretu są do włącznie roku 1840. złożone, których rewizyą kommisya z grona Panów wybrana, właśnie się obecnie zajmuje.

Do końca roku przeszłego przyjęto do lazaretu 199 osób, z których 184 wyzdrowionych odeszło, a 15 umarło.

Przyczyną tak małéj ilości przyjętych do lazaretu osób, w stósunku do ogólnéj liczby chorych, jest częścią brak zaufania u klass niższych ludności do lekarskiéj pomocy, częścią obawa kosztów.

Skoro tylko majątek instytutu dozwoli, pospieszę przedłożyć Panom projekt do urządzenia bezpłatnych łóżek.

Ostrowo, w roku 1841.

Tieschowitz,
Król. Radzca ziemiański powiatu odolanowskiego.

Kilka uwag z podróży odbytéj w jesieni r. b.

Świeżo zwiedziłem kilka krajów na północ leżących, jako to: Meklenburgią, Pomorze, Prusy zachodnie i Województwo płockie. Wszędzie znalazłem najpiękniejsze urodzaje, wszędzie sterty po polach, brogi po gumnach; wszędzie zasób ozimego, a nawet i jarego zboża, a przytém i siana; nawet i warzywa, a mianowicie buraki, dopisały. Powodem tego urodzaju był rok nadzwyczaj przyjazny, dżdżysta i ciepła wiosna, która się tyle przyczyniła do rozwinięcia niezwykłéj krescencyi. Nigdzie prawie szczupła ilość utrzymywanych inwentarzy nie odpowiada wielkiéj ilości tegorocznicł zbiorów; nigdziem natomiast nie widział, aby korzystano z tegorocznego nieurodzaju w W. Polsce, Szląsku, Marchii, Saksonii, Czechach i Morawii, i aby sprowadzono inwentarze na przezimowanie; a jednak w tych ostatnich krajach marnują się bezpotrzebnie liczne i piękne stada; w owych północnych, tego roku tak błogosławionych krajach, marnuje się wielka ilość paszy: zobopólne straty mogły się stać wzajemną korzyścią, brakowało tylko jednéj rzeczy ku temu, t. j. *przemysłu.*

Dziwujem się nie raz, czemu Anglia bogata, a my ubodzy. Jedno to słowo „*przemysł*," dostateczną odpowiedzią. Gdzie ruch, handel, gdzie ciągłe natężenie umysłu do rozwinięcia wielkich zasobów krajowych, tam i bieda mniéj dokuczy, tam najuciążliwsze ciosy do nowéj tylko budzą energii i sił żywotnich przymnażają. Słusznie téż mawiają Francuzi: „*aide toi — Dieu t'aidera*"; przysłowie to zawiera w sobie całą podstawę moralną przemysłu: nie polega on ani na stwarzaniu fabryk, ani na ubieganiu się sztucznem za handlem i spekulacyami, lecz raczéj na rozumném rozwijaniu wszelkich krajowych zasobów.

Zachodzi atoli pytanie: cóż czynić nawet przy przemyśle, gdy zbywa na możności wykonania najzbawienniejszych pomysłów? Niemożność ta bywa *materyalna*, z powodu trudności miejscowych, bywa i *finansowa*, z braku kapitałów wypływająca. Zastanówmy się nad pierwszą.

W wyżéj wzmiankowanym przypadku gdy zupełny nieurodzaj nawiedzi jaką przestrzeń krajów, a przeciwnie w innych bardzo wielkie są sprzęty; czy jest możność tysiące rogacizny, koni, owiec, z jednéj do drugiéj, acz najodle-

glejszéj okolicy, przepędzać? a zaiste ułatwiają to w krajach mniéj osiadłych *wolne* pastwiska, jak na stepach naszéj Ukrainy: czasem są i prawem wymuszone pastwiska, jak dla Mesty w Hiszpanii: u nas przeciwnie długie przepędzanie tak kosztownem się stać mogło, że taniéjby je odbyć wypadło na *kolejach żelaznych*: one są albowiem *jedynym* środkiem transportowania żywego inwentarza tam, gdzie niema zbytnich i wolnych pastwisk, lub gdzie nie ma głębokich rzek, stósownych do żeglugi żaglowych statków. I to powinnoby być jednym z powodów, dla których by u nas ustać powinna opozycya przeciw kolejom. Tak jak Galicya dopiero wtenczas obudzi się do przemysłu, gdy zdoła produkta swe posyłać do Wiednia, już albowiem przesyłanie opasów ołomuniecką koleją wpływ wywarło na bieg gorzelni i ceny dzierzaw w tém królestwie; również i w Polsce powstanie pierwsza jutrzenka materyalnéj pomyślności dopiero od przeprowadzenia kolei żelaznéj. Teraźniejsze podniesienie ceny dóbr jest przypadkowe, wszyscy starsi gospodarze już podwójną fluktuacyą cen pamiętają, a ceny spaść mogą, bo raczéj na idealnéj, a nie na realnéj podstawie oparte. Gospodarstwa bowiem nasze są wszystkie tylko na produkcyi zboża, a nie na produkcyi mięsa oparte, dla tego téż i stan inwentarzy jest zaszczupły i nie dostarcza ilości nawozu potrzebnéj do produkcyi zboża. Przeciwnie zaś w Anglii, gdzie zawsze zapewniony odbyt mięsa, za główny cel rólnictwa położył chodowanie i tuczenie, znakomite zapasy nawozu zapewniają zarazem znaczne urodzaje pszenicy. Jedynym atoli sposobem zwrócenia naszych gospodarstw do produkcyi mięsa, jest, zbliżyć je do wielkich miast za pomocą kolei żelaznych. Naówczas ustanie nierówny rozkład bogactwa krajowego, zbyteczne korzyści rolników przyległych do miast wielkich, rozleją się po całym kraju, a tańsze dostawy do stolic przemysłu stokrotnie wynagrodzą kapitały, na stałe kommunikacye wyłożone. Nie potrzeba będzie już kosztownych i sztucznych zakładów, stwarzania miast fabrycznych wśród odludnych krajów, celem zabezpieczenia konsumentów; wszystkie te mozolne usiłowania, stworzenia nowego przemysłu, pogonienia tylu opóźnionych wieków, ustaną,— poprowadzeniem jednéj linii kolei żelaznéj z kraju przemysłowego do kraju rólniczego, nada się ostatniemu wszystkie korzyści, jakich dotąd używały kraje tak zwane fabryczne i przemysłowe; nada mu się bez kosztów, bez wydatków i strat, jakie cła protekcyjne, monopolia krajowe i tym podobne sztuczne dźwigania przemysłu na korzyść kilkunastu, a na szkodę ogółu, nakładały. Te wszystkie tak oczywiste prawdy przejmować nas obecnie powinny, gdy się ważna kwestya o koleje żelazne toczy.

Mówiwszy o materyalnym sposobie przenoszenia żywych inwentarzy z miejsca na miejsce, wspomnieć wypada o *finansowych środkach*. Transporta małéj trzody więcéj kosztów sprawiają, jak wielkich stad: aby ostatnie nabyć, trzeba znacznych funduszów; w takim razie powinnością jest Rządu przyjść w pomoc, aby zapobiedz zmarnowaniu tak znacznych kapitałów, złożonych w inwentarzach. Mamy przykład tego w królestwie polskiém. Gdy pomór, który w roku 1832. i 1833. zniszczył inwentarze już poprzerzedzane przez potrzeby obu wojsk, naówczas udecydowano sprowadzić z zagranicy dostateczną ilość bydła, celem zabezpieczenia rolnictwa od zupełnego upadku: w roku 1834. Bank polski sprowadził

z polecenia Rządu kilkanaście tysięcy wołów, które rozdane zostały między gospodarzy, a na które wypłata rozłożoną została każdemu na lat kilka. To, co wówczas uczyniono dla dźwignięcia rolnictwa, wypadało teraz i u nas uczynić. Mamy instytucyą odpowiednią polskiemu bankowi, t. j. tak zwaną Kompanią morską: od niéj zależało więc przyjść nam w pomoc w obecnym złym roku; inwentarze zbytnie przenieść z jednéj części kraju do drugiéj, albo je kupując z jednéj, a przedawając z drugiéj strony, albo téż tylko ułatwiając przezimowanie ich za wynagrodzeniem właścicieli stada. Operacya ta mogła być na wielką skalę tylko przez tę Kompanią wykonana: a byłaby zabezpieczyła rolników księstwa, Szląska i Marchii od strat niepowetowanych; wieluby albowiem najznaczniejsze zrobiło ofiary, aby módz owce własne po przezimowaniu odebrać. Gdyby było więcéj przemysłu i funduszów w kraju, byłyby to mogły i kompanie prywatne w małych dokonać częściach, ale w ogóle tylko Rząd mógł zapobiedz. Zasięgnięcie wiadomości od Radzców i Sejmików powiatowych, ile owiec oddać, a ile przyjąć może każden powiat na przezimowanie, byłby nadzwyczaj ułatwił tę pracę.

Ośmieliłem się te uwagi tu umieścić, wskazują albowiem możność zaradzenia w tak ogólném nieszczęściu jak obecne. Następne zasiłki nigdy w części nie wynagrodzą wczesnym zaradczym środkom, a naówczas kilkoletniéj trzeba pracy, aby powetować straty jednego nieszczęśliwego roku. Gdy tak łatwo można je odwrócić, a nawet i korzyści dla wszystkich uzyskać, jakeśmy to wyżéj wykazać się starali.

Przejeżdżając wyżéj wzmiankowane kraje, powiedziałem, że mnie uderzył znakomity urodzaj: co do gospodarstwa, jedną się głównie różni rzeczą od naszego, t. j. wielką oszczędnością w budownictwie. Nigdzie tam prawie nie widzieć tych kosztownych budowli, które u nas całe z cegły stawiają, wyrzucają i gładzą wapnem, pokrywają dachówką, bez względu na koszt budowli, nieodpowiedni cenie roli. W Meklenburgii, na Pomorzu i w Prusach wszędzie budynki gospodarskie stawiane są w pruski mur. Sposób ten jest przy dobrém utrzymaniu bardzo trwały: przekonać się można po mnogich staroświeckich kamienicach Hamburga, w pruski mur stawianych. Przejeżdżając przez Perleberg, widziałem kamienicę w pruski mur w r. 1677, jak świadczy napis na belce, stawianą, a doskonale zakonserwowaną. A wszakże kiedy u nas gospodarskie budynki całe drewniane po 100 lat wytrzymują, kiedy kościółki drewniane po 200 lat i dłużéj stoją, czemuby miały budynki w pruski mur dwóch wieków nie przetrzymać? W Prusach wszędzie widać drzewo zewnątrz i nie znają sposobu tak używanego w Saksonii, stawiania cegły na kant, celem zakrycia drzewa od słoty: drzewo jest zwykle wapnione, olejem lub smołą kamienną pociągnięte. Wyznaję, że mi się ta oszczędność w budownictwie wielce spodobała: zdało się albowiem, jakoby owo stawianie budynków tak zwanych masywnych, szkodliwém było tylko naśladownictwem sąsiedniego Szląska, gdzie tyle pogrążono kapitałów z powodu niezmordowanego lubownictwa w architekturze.

Pod Hamburgiem widziałem jeszcze kurne chaty bez kominów; przypomniało mi to nasze śliczne krakowskie: tylko że w Niemczech nikt nie śmie na to powstawać, co u nas złośliwi podróżni okrzyczeli za barbarzyństwo.

W Hamburgu otworzyłasię nowa gałęź handlu; już po 50 sztuk na raz ży-

wego bydła tucznego holsztyńskiego wysyłają do Hull; nowe prawo Peela stworzyło ten handel, które najzbawienniejszy wpływ na rólnictwo północnych Niemiec wywrze nieomylnie i do nas powoli się rozciągnie.

Nie miałem sposobności oglądania gospodarstwa pod Hamburgiem; ale dla rolnika ciekawym jest ogród braci Booth, w którym już może od trzydziestu lat pielęgnują wszelkie rodzaje drzew i krzewów, oraz zbóż, traw i warzyw. Pszenicy siewają z 60 gatunków, a ziemniaków 150. Corocznie udziela pan Booth w swoim katalogu własne spostrzeżenia o najnowszych, zwykle od innych kupców nad miarę przechwalanych zbożach lub trawach. Ogłosił w roku przeszłym mowę, którą zagajał posiedzenie towarzystwa rólniczego; należałoby umieścić wyciąg z niéj w jakiém z naszych czasopism rólniczych.

Trawy siewa zwykle w rządki, aby łatwiéj czyścić ręczną gracą (houetto); trawy, których tylko małe probki chce zachować, siewa w kształcie pierścienia, mającego z półtoréj stopy średnicy; coby i w szkołach rolniczych naśladować wypadało. Proceder, jaki używa do zajęczego głogu, także jest inny jak zwykle u nas przyjęty, którym znacznie przyspiesza wzrost krzewów. — Z ogrodów braci Booth nabyć można dokładnych ogrodników. — Zbiór narzędzi ogrodniczych pana Booth wielce zasługuje na uwagę gospodarza: różne ma albowiem narzędzia, w kształcie nieco odmiennym, a wcale korzystniejszym sporządzone od tych, jakiemi nas niemieckie opatrują rękodzielnie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

O siewach pieniędzy w kassy szportlowe i salaryjne, resp. w już pełne skrzynie i worki Adwokatów.

Pozwólcie sobie powiedzieć Rodacy, że w położeniu naszém, szczególnie *starać się powinniśmy żyć między nami w zgodzie*, a przecież tysiączne swary nosimy przed sądy, które nasze sprawy przedłużają, i przez niezmierne koszta processowe, czynią dla majątków naszych niebezpiecznemi.

Processa u prawników i w sądach, jak siane chwasty na bujnéj roli, mnożą się tak, iż z jednego sporu powstają coraz nowe i z krótko-chwilowych stają się wieloroczne. *Chwasty żadne w rolach naszych nie są tak trudne do wytępienia, jak wkorzenione w sądach klientów spory!*

Każdy proces zabiera nam, prócz niezliczonych pieniędzy, co najdroższego, czas, którego marnotrawić wieczna szkoda; wszakże upłynione chwile już nie wracają nigdy!

Znamy krajowy system szportlowy, operacye finansowe, połączone ze sądownictwem tutajszém, pobieranie tantyemy przez Rendantów kassowych; a to wszystko jeszcze nie ma być dostateczne, aby nam obrzydzić processa!

Sądy wyższe, do których sprawy główne i te należą, które się toczą między właścicielami dóbr szlacheckich, są w trójnasób wyższe nad koszta sądów niższych, które także są ogromne.

Jakże w położeniu takiém możemy spokojnie patrzeć na to, że mnóstwo obywateli, bracia nasi, czas marnotrawią, tułając się w sądowych izbach lub w pomieszkaniach ludzi, *których mają za obrońców, patronów, kommissarzów sprawiedliwości, i tam sieją pieniądze w gospodarstwach potrzebne.*

Wystawić mogę Wam sumiennie sądy

krajowe, jak przepaść, otchłań, w któréj utonęły tysiączne majątki naszych współbraci!

Kto wystawił w obrazie przy kracie sądowéj dwóch przed processem majętnych pieniaczy, z których po sprawie ten, który wygrał sprawę, został przy jednéj koszuli, a ten, który przegrał, stał nagi; ten miał w myśli prawdę, a w sercu miłość ku bliźniemu.

Kochani Rodacy! życzyć możemy dziś, czegośmy kiedyś żądali; to jest, mieć prawo jasne, zwięzłe i tak urządzone sądownictwo, iżby procedura była śpieszną i tanią, *i jak najwięcéj sporów przed sądami pokoju ułatwić.* Ostatnie to zaś życzenie urzeczywiścić możemy, skoro zważając na to, że *w charakterze naszym jest wzgarda pieniactwa;* utworzymy towarzystwo, którego statut, jeżeli zażądacie, będzie późniéj rozwinięty.

Treść statutów byłaby następująca:

1. Każdy członek zapewni słownie i piśmiennie, że w razie sporu z członkiem towarzystwa godzić się chce i poddaje rozstrzygnięcie sporu pod sąd arbitrów.
2. Skoro towarzystwo liczyć będzie członków piętnaście, obierze trzech arbitrów i trzech zastępców, których rzeczą będzie, każdy zachodzący między członkami towarzystwa spór rozstrzygnąć.
3. Od zapadłego wyroku arbitrów, w ich niebytności tychże zastępców, nie będzie apellacyi.
4. W trzy lata nowych arbitrów i zastępców towarzystwo obierze.
5. Miejscem zjazdu arbitrów do ugodzenia sporów będzie miasto Poznań.
6. Czas, w którym się arbitrowie lub ich zastępcy zjeżdżać będą, ma być corok dwa razy, 24. Czerwca i 24. Grudnia.
7. Koszta dla arbitrów uczynią à 3 talary na dzień, repartowane między strony w proporcyi wartości spraw. Oprócz tego papier, atrament i pióra dla arbitrów i kopjalia, od stron likwidowane będą.

Winna, dnia 5. Października 1842.

H. J. S.

Ochrona jabłoni od raka.

Jabłonie podlegają często chorobie raka; sposób zapobieżenia temu złemu bardzo łatwy, kiedy się na wiosnę kora drzewa natrze dobrze smołą z węgla kamiennego na 1 stopę wysoko od korzeni, a na 6 cali szeroko. Tak wysmarowane drzewo zabezpiecza się jeszcze i od gąsienic, i podobno bardzo wiele ma wydawać owocu.

☞ PRZEWODNIK wychodzi, za współdziałaniem Towarzystwa rólniczego wielk. księstwa poznańsk. w Gnieźnie i Wydziału przemysłowego kasyna gostyńskiego, co dwa tygodnie, obejmując półtora arkusza. Przedpłata wynosi półrocznie 1 talar 15 sgr., czyli 9 złp., i przyjmuje się **po wszystkich królewskich urzędach pocztowych, tudzież księgarniach krajowych i zagranicznych.**

Nakładem i czcionkami Ernesta Günthera w Lesznie.